



Warszawa, 21 września 2007 r.

**RZECZPOSPOLITA POLSKA**  
**Rzecznik Praw Obywatelskich**

*Janusz KOCHANOWSKI*

**RPO-R-0752- 437/07**

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00

Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

**Pan Marian Dzieciot**

**Burmistrz Miasta Łochowa**

**Al. Pokoju 75**

**07-130 Łochów,**

Szanowny Panie Burmistrzu,

Dziękuję Panu za list z 30 sierpnia i zaproszenie na konferencję Ruchu Obywatelskiego na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych w Łochowie, w dniach 21 - 23 września br. Z przykrością muszę poinformować Pana, że ze względu na wcześniej podjęte zobowiązania nie będę mógł osobiście uczestniczyć w tym interesującym spotkaniu.

Sprawa ordynacji wyborczej do Sejmu, która będzie głównym przedmiotem obrad jest sprawą najwyższej wagi i budzi ona zrozumiałe zainteresowanie wielu obywateli. Pragnę zapewnić Pana i innych uczestników spotkania, że podzielam Państwa troskę w odniesieniu obowiązującego systemu wyborczego do Sejmu. Obecnie obowiązujące prawo wyborcze niewątpliwie obciążone jest wadami, których skutkiem jest m.in. niepokojąco niska frekwencja wyborcza, odnotowywana przy każdym kolejnych wyborach.

Konstytucja RP w art. 96 ust. 2 stanowi (inaczej niż w art. 97, odnoszącym się do Senatu), iż wybory do Sejmu są powszechne, równe, bezpośrednie i proporcjonalne oraz odbywają się w głosowaniu tajnym. Jak wiadomo, właśnie brak spełnienia warunku proporcjonalności podnoszony bywa przez przeciwników wprowadzenia wyborczych okręgów jednomandatowych w wyborach do Sejmu. Moim zdaniem ustawodawca może jednak w trybie art. 235 Konstytucji RP dokonać modyfikacji owej przymiotnikowej charakterystyki wyborów. Wszystko to wskazuje na potrzebę bliższej analizy tego problemu, także ze strony Rzecznika Praw Obywatelskich.

Już dziś jednak wskazać można na podnoszone w literaturze z zakresu prawa konstytucyjnego wyraźne zalety jednomandatowych okręgów wyborczych. Po pierwsze, z punktu widzenia wyborców - gdyż takie zasady wyłaniania przedstawicieli do parlamentu są dla nich czytelne i zrozumiałe. Ponadto parlamentarzyści wyłonieni w okręgach jednomandatowych są, jak się wydaje, bardziej związani ze swymi wyborcami, przez co kierują się większą

odpowiedzialnością i kulturą polityczną w swej pracy parlamentarnej. Wyborcy mogą więc mieć silniejsze poczucie znaczenia swych głosów i chętniej i liczniej korzystać z czynnego i biernego prawa wyborczego. Nie może nie budzić zaniepokojenia Rzecznika Praw Obywatelskich fakt znacznego ograniczenia biernego prawa wyborczego obywateli, którzy nie mogą samodzielnie kandydować do Sejmu - bez względu na to, jak wielkim poważaniem i poparciem wyborców się cieszą - lecz są zmuszeni do wiązania się z silnymi partiami politycznymi i podpisywania pod deklaracjami, których nie podzielają.

Nie powinno więc dziwić, że przy aktualnie obowiązujących regulacjach, w każdej kolejnej kadencji obserwujemy zjawisko wielokrotnego przechodzenia posłów z jednej partii do drugiej, z klubu do klubu, z koła do koła. Zmiany te świadczą o zaniku osobistej odpowiedzialności posłów przed wyborcami.

Po drugie, z punktu widzenia całego systemu politycznego państwa, można mieć nadzieję, iż przy jednomandatowych okręgach wyborczych partie polityczne zmuszone są - co jest mi bardzo drogie - ściślej włączać się w społeczeństwo obywatelskie, a w mniejszym stopniu rozbudowywać skomplikowane i centralistyczne struktury. Nie bez znaczenia jest też tak potrzebna w naszym państwie stabilizacja sceny politycznej, dzięki tworzeniu się wyraźnej większości parlamentarnej, co z kolei stanowi konsekwencję względnej dwubiegunowości sceny politycznej. Dość przypomnieć, że w ciągu ostatnich 16 lat i pięciu kadencji Sejmu ani razu nie udało się jakiegokolwiek partii zdobyć większości umożliwiającej samodzielne rządzenie i realizację ogłaszanego programu.

Pragnę jednak zauważyć, że za liczne plagi, jakimi dotknięte jest polskie życie publiczne nie są odpowiedzialne wyłącznie uregulowania ustrojowe. Niezmiernie ważna jest jakość prawa, ale równie ważna jest gotowość jego przestrzegania i skuteczność instytucji stojących na jego straży. To zaś w większej mierze kwestia obyczajowa i moralna, wymagająca trwałej kultury politycznej.

Pragnę zapewnić Pana Burmistrza i uczestników konferencji w Łochowie, że Rzecznik Praw Obywatelskich dołoży wszelkich starań, aby starannie rozważyć wszystkie podniesione przez Państwa sprawy i podejmie wszelkie możliwe działania, które mieszczą się w zakresie jego kompetencji. Życzę Panu i Pańskim Gościom owocnych obrad i wszystkiego najlepszego.

